

Elżbieta Czyżewska (14 maja 1938 w Warszawie - 17 czerwca 2010 w Nowym Jorku)

*Ta artystka z miasta nad Wisłą
na jedną szalę kładła wszystko,
jak żyć to szaleć,
jak szaleć, "nalej!",
talent i mit skrapiała czystą.*

(ebs)

Elżbieta Czyżewska - polska aktorka filmowa i teatralna, od 1967 na emigracji w Stanach Zjednoczonych, wyróżniała się charyzmą oraz sex-appealem.

<https://www.youtube.com/watch?v=Y-Ecc5KZrbw>

Urodziła się 14 maja 1938 w Warszawie jako Elżbieta Justyna Czyżewska. Jej ojciec zginął podczas II wojny światowej, matka, z zawodu krawcowa, przeżyła wojnę. Czyżewska miała siostrę, Krystynę. Część dzieciństwa aktorka spędziła w domu dziecka w Konstancinie. W 1960 roku ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Warszawie.

Na scenie aktorka debiutowała w roku 1958. W latach 1961-1966 była na stałe związana z warszawskim Teatrem Dramatycznym.

W filmie debiutowała epizodem w Cafe „Pod Minogą” (1959). Pierwszą rolą filmową była postać Renaty w filmie Stanisława Barei "Mąż swojej żony" (1960), gdzie jej postać uwodzi Józka granego przez Wiesława Gołasa. Z Bareją, z którym się знаła od wakacji na Mazurach zrealizowała również komedię "Żona dla Australijczyka" (1963), w której zagrała tancerkę z zespołu „Mazowsze” oraz "Małżeństwo z rozsądku" (1966), gdzie u jej boku grali Daniel Olbrychski i Bohdan Łazuka.

W tym czasie zagrała także główną rolę w filmie "Godzina pąsowej róży" (wg popularnej powieści dla młodzieży Marii Krüger) u boku ówczesnej gwiazdy polskiego kina, Lucyny Winnickiej oraz młodego Jerzego Nasierowskiego. Był to mój ulubiony film Czyżewskiej i nadal jest:

<https://www.youtube.com/watch?v=AW9cZQDT0xw>

Po głównych rolach w komediach wojennych: "Giuseppe w Warszawie" (1964), gdzie pojawiła się jako działaczka antyfaszystowskiego podziemia w Warszawie gromadząca broń dla partyzantów, oraz w "Gdzie jest generał..." (1963), gdzie wystąpiła jako rosyjska służbistka Marusia, która kieruje ruchem ciężarówek pod Berlinem i przed poważną bitwą postanawia przypilnować piwnicy z winem, Czyżewska stała się jedną z najpopularniejszych aktorek PRL-u.

U Wojciecha Jerzego Hasa wystąpiła w jego najsłynniejszym obrazie, "Rękopisie znalezionym w Saragossie" (1964), gdzie wcieliła się w postać Frassetto Salero. Aktorka występowała również w filmach swojego ówczesnego męża Jerzego Skolimowskiego, w "Rysopisie" (1964) i "Walkowerze" (1965). W 1965 roku małżeństwo Czyżewskiej i Skolimowskiego zakończyło się rozwodem.

W 1964 roku aktorka wraz z Lucjanem Kydryńskim prowadziła 4. Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie.

W połowie lat 60. do Polski przyjechał korespondent „New York Timesa” David Halberstam (1934-2007). Władze komunistyczne, przyjęły go z otwartymi ramionami. Halberstam był wówczas laureatem Pulitzera za artykuł o pracy zdemoralizowanej władzy Wietnamu, w którym potępił elitę rządzącą Wietnamem Południowym, który wówczas wspierany przez USA toczył krwawą wojnę z komunistycznym Wietnamem Północnym. Publicysta szybko zaskarbił sobie sympatię warszawskiej bohemy artystycznej, budził też wielkie zainteresowanie, gdyż był zza „żelaznej kurtyny”.

Halberstam równie szybko oczarował Czyżewską. Pierwszy raz para spotkała się po premierze sztuki "Po upadku". W zaledwie kilka miesięcy po rozwodzie z Skolimowskim, Czyżewska wyszła za mąż za Halberstama. Było to 13 czerwca 1965 roku. Tego samego dnia otrzymała Złotą Maskę dla najpopularniejszej aktorki telewizyjnej.

Przychylność komunistycznych władz skończyła się, gdy Halberstam w „New York Timesie” opublikował artykuł krytykujący Władysława Gomułę. Halberstam stał się *persona non grata* w Polsce. Publicysta wyjechał z Polski w 1967 roku, jednak Czyżewska musiała podjąć decyzję, czy pozostać w kraju, czy wyjechać wraz z mężem. Aktorka postanowiła przeczekać całą burzę i pozostać w kraju, gdzie była wielką gwiazdą. Jednak wydarzenia marca 1968 roku i presja komunistycznej władzy nie pozostawiły żadnych złudzeń. Aktorka była publicznie krytykowana przez władze.

W tygodniku „Walka Młodych” ukazał się krytykujący ją artykuł, w którym autorzy pytali: „(...) dlaczego nasza wybitna, polska przecież aktorka, zdradza nasze żywotne, polskie interesy? Czyżby tak ją otumaniał zielony kolor amerykańskich banknotów? Jak można nazwać taką kobietę? Aktorkę, która wszystko zawdzięcza Polsce Ludowej, a która tak niegodnie obraża nas wszystkich. Naród polski”. Czyżewska postanowiła jak najszybciej opuścić kraj, jak się okazało później, już na stałe.

Powróciła do Polski jeszcze tego samego roku, na zaproszenie Andrzeja Wajdy, aby zagrać w filmie "Wszystko na sprzedaż". Jej powrót był niemiłe widziany przez władze komunistyczne, które inspirowały protestacyjne „listy otwarte” do reżysera, jednak ten nie ugiął się i Czyżewska wystąpiła w filmie jako Ela, żona aktora (w domyśle Zbyszka Cybulskiego, który zginął tragicznie w 1967 roku). Po tej roli aktorka przez blisko trzynaście lat nie pojawiła się w żadnym polskim filmie.

Po opuszczeniu Polski, Czyżewska zamieszkała wraz z mężem w Nowym Jorku, na Manhattanie. W USA nie udało się jej kontynuować kariery aktorskiej na taką skalę jak w Polsce, chociaż od czasu do czasu pojawiała się na małym i dużym ekranie w charakterystycznych niewielkich rolach. Skupiła się zatem na rolach w teatrze, tzw. Off-Broadwayu.

W 1974 roku zagrała na scenie m.in. w teatrze Yale Repertory Theatre, w przedstawieniu "Biesy" Dostojewskiego w reżyserii Andrzeja Wajdy. Na scenie grała u boku młodej Meryl Streep.

W 1977 roku, rozpadło się małżeństwo Czyżewskiej z Halberstamem. Czyżewska popadła w uzależnienie od alkoholu. Pojawiły się też problemy finansowe.

Po „odwilży” sierpnia 1980 aktorka odwiedziła Polskę, gdzie wystąpiła w "Debiutantce" Barbary Sass, w filmie Filipa Bajona "Limuzyna Daimler-Benz", u boku Gustawa Holoubka, oraz obrazie Tomasza Zygadły "Odwet".

W 1982 roku Joanna Pacuła, młoda polska aktorka, zapukała do drzwi Czyżewskiej, prosząc o schronienie. Tak narodziła się przyjaźń, która zakończyła się awanturą. Czyżewska pomagała Pacule zarówno finansowo, jak i wspierała ją w karierze - umawiała na castingi, przedstawiała ludziom z branży. W niedługim czasie Pacuła otrzymała rolę w "Parku Gorkiego" (1984), za którą otrzymała nominację do Złotego Globu. Pacuła wyjechała do Los Angeles. Obie aktorki nie kontaktowały się więcej oraz nie chciały odpowiadać na pytania o siebie nawzajem.

W 1987 roku Agnieszka Holland i Jurek Bogajewicz zrealizowali film "Anna", który nawiązuje do spotkania Czyżewskiej i Pacuły. Nie wiadomo dokładnie, ile w tym filmie prawdy, a ile fikcji. Czyżewska miała zagrać w tej produkcji główną rolę, jednak nieporozumienia z producentami wymusiły rezygnację Czyżewskiej, która otrzymała niewielkie odszkodowanie. W tytułowej roli wystąpiła Sally Kirkland. Za swoją rolę otrzymała nominację do Złotego Globu i Oscara.

W 1987 roku zagrała w filmie "Kocham kino" w reżyserii Piotra Łazarkiewicza, za który otrzymała nagrodę aktorską na Festiwalu Młode Kino Polskie w Gdańsku. Następnie pojawiła się w obrazach "Stracone lata" Sidneya Lumeta i "Niewłaściwe miejsce", gdzie wystąpiła w swojej pierwszej roli pierwszoplanowej w filmie, po przybyciu do Ameryki. W 1990 roku aktorka zagrała w filmie "Pozytywka" Costy-Gavrasa oraz w epizodycznej roli w "Sprzedawcy cadillaków" Rogera Donaldsona. Rok 1991 przyniósł epizod w filmie "Pocałunek przed śmiercią".

W 1990 roku otrzymała nagrodę *Obie* za rolę w sztuce Crowbar Maca Wellmana. W tym samym roku wraz z Olkiem Krupą występowała z powodzeniem w sztuce "Polowanie na karaluchy" Janusza Głowackiego. Prapremiera sztuki odbyła się w Woodstock. Sztuka cieszyła się popularnością i została przeniesiona na Broadway. Jednak reżyser broadwayowskiej wersji, Arthur Penn, główną rolę powierzył aktorce Dianne Wiest.

W latach 90. Czyżewska wystąpiła m.in. w sztuce Głowackiego, "Antygona w Nowym Jorku", gdzie wcieliła się w postać tytułową.

W 1996 roku wystąpiła u boku Jeanne Moreau w komedii "I Love You, I Love You Not". W 1997 roku zasiadała w Jury Konkursu Głównego 22. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. W 1999 roku wystąpiła w odcinku serialu "Seks w wielkim mieście", w roli seksuolożki, doktor Shapiro.

W 2007 roku zmarła siostra Czyżewskiej, Krystyna. W tym samym roku w wypadku samochodowym zginął Halberstam. Czyżewska przeżyła obie śmierci bardzo głęboko. Popadła w depresję.

Zmarła 17 czerwca 2010 w nowojorskim szpitalu New York Presbyterian Hospital na Manhattanie, na raka przełyku (była nałogową palaczką). Została pochowana na warszawskim Cmentarzu Komunalnym d. Wojskowym na Powązkach.

(wg Wiki, więcej o aktorce na stronie plejada.onet.pl)

Przemysław Pieniążek, "Życia nie da się powtórzyć. Elżbieta Czyżewska", Twórczość nr 7, 18.07.2012, fragment:

Sporadyczne wizyty w Polsce nie pomogły Czyżewskiej w reaktywacji kariery, rodziły natomiast dyskusje o jej alkoholizmie, awanturach na planach filmowych oraz zazdrości o młodsze koleżanki, choćby Dorotę Stalińską, z którą wystąpiła w "Debiutantce" Barbary Sass (1981). Przedwcześnie postarzała i zmęczona, bez większych emocji wcielała się w rolę Franciszki Felińskiej w "Limuzynie Daimler-Benz" Filipa Bajona (1981) czy Adzi Świdryckiej w "Odwece" Tomasza Zygadły (1982). Wyjątkiem była sugestywna kreacja Marii Borkowskiej w "Kocham kino" Piotra Łazarkiewicza (1987), za którą otrzymała nagrodę na Festiwalu Młode Kino Polskie w Gdańsku.

<https://www.youtube.com/watch?v=ZKaVJdVPXQM>

Gram zawsze tak, jak gdybym sama znalazła się w takiej czy innej sytuacji. Nigdy nie jest to chłodne i wykalkulowane. Odtwarzana postać to jak gdyby maska, która pozwala mi robić to, czego bym normalnie nie zrobiła, czego bym się może wstydziła, na co bym nie było czasami stać. Dlatego lubię grać najróżniejsze role, najchętniej charakterystyczne. Nie lubię grać tylko jednej roli – ładnej blondynki, pięknej pani w kolorze. Chcę odpowiadać za to, co gram, a nie za to, jak wyglądam. („Kino” nr 1, 1966)

